

dr Marta Baranowska
Katedra Historii Doktryn
Polityczno-Prawnych i Prawa Niemieckiego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

AUTOREFERAT

przedstawiający opis dorobku i osiągnięć naukowych

1. Imię i nazwisko

Marta Baranowska

2. Posiadane dyplomy i stopnie naukowe

5. 06. 2002 r. uzyskanie tytułu zawodowego magistra na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

22. 05. 2007 r. uzyskanie stopnia doktora nauk prawnych na mocy uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, na podstawie rozprawy doktorskiej *Jednostka, państwo i prawo w filozofii Fryderyka Nietzschego. Mała vs wielka polityka*. Promotor pracy: Prof. dr hab. Janusz Justyński.

Recenzenci: Prof. dr hab. Marek Maciejewski oraz Prof. dr hab. Jolanta Żelazna.

Praca doktorska została wydana pod tym samym tytułem przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w 2009 roku. Za monografię otrzymałam indywidualne wyróżnienie JM Rektora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych

Od 1 października 2007 roku – adiunkt w Katedrze Historii Doktryn Polityczno-Prawnych, która obecnie, po zmianach organizacyjnych, nosi nazwę: Katedra Historii Doktryn Polityczno-Prawnych i Prawa Niemieckiego.

4. Osiągnięcia naukowe wynikające z art. 6 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2016 r. poz. 882 ze zm. W Dz. U. z 2016 r. poz. 1311)

a) tytuł osiągnięcia naukowego:

Cel uświęca środki, czyli Niccolò Machiavellego rozważania o władzy

b) autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzent wydawniczy:

Marta Baranowska, *Cel uświęca środki, czyli Niccolò Machiavellego rozważania o władzy*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2018.

ISBN 978-83- 231-3992-8 (368 stron, 21 arkuszy wydawniczych).

Recenzent wydawniczy: Prof. dr hab. Marek Maciejewski.

c) omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Monografia *Cel uświęca środki, czyli Niccolò Machiavellego rozważania o władzy* stanowi rezultat badań naukowych w zakresie doktryn politycznych i prawnych, które prowadzę od początku mojej pracy naukowej. Podjęłam się analizy fenomenu władzy, który znajduje się także w kręgu zainteresowania prawników, trudno bowiem wyobrazić sobie efektywne działania w sferze prawodawstwa i wykonywania prawa, bez świadomości, czym ono jest, jak również bez umiejętności rozpoznania mechanizmów polityki. Pojęcie władzy jest szeroko omawiane na gruncie nauk politycznych, szczególnie teorii polityki, jednak równie istotne jest wskazanie na jego historyczną ewolucję na gruncie myśli politycznej. Iluzoryczne jest bowiem wrażenie, że pojęcia traktowane jako uniwersalne mają niezmiennie definicje. Doktryny polityczno-prawne to w swej istocie nieustanne dążenie do poznania rzeczywistości, inspirowane tekstami klasyków myśli polityczno-prawnej. Jednym z wielkich autorów, którego dzieła wywarły niebagatelny wpływ na postrzeganie rzeczywistości społeczno-politycznej był Niccolò Machiavelli, sławny z rad, jak zdobyć i utrzymać władzę. Oczywiście sama twórczość Florentyńczyka była wielokrotnie omawiana w literaturze naukowej. Chciałabym jednak zwrócić uwagę, że w przypadku literatury polskojęzycznej dorobek wcale nie jest imponujący. W monografii wskazałam na badaczy, którzy zajmowali się tą problematyką w II połowy XX w., jak Antonina Kłoskowska, Konstanty Grzybowski, Jan Malarczyk czy Grzegorz Seidler. Obecnie poglądy Machiavellego są przedmiotem rozważań naukowców, ale poruszane są tylko niektóre aspekty jego twórczości, jak realizm

polityczny czy problematyka cnoty, brak jest zaś monografii, w której omówiona byłaby całościowo nauka Machiavellego z uwzględnieniem nowych wątków interpretacyjnych funkcjonujących w literaturze światowej. Odnosząc się do niej należy podkreślić, że istnieją zagraniczne publikacje oscylujące wokół zagadnienia polityki, cnót politycznych i kwestii ustrojowych. Brak jest jednak szerokiego omówienia samej istoty i przejawów władzy, jak również sformułowania odpowiedzi na pytanie, w jaki nurt postrzegania rzeczywistości jego rozważania się wpisują i na ile są przełomowe.

Celem naukowym monografii *Cel uświęca środki, czyli Niccolò Machiavellego rozważania o władzy* jest odpowiedź na niezwykle istotne pytanie o istotę i przejawy władzy w myśli Machiavellego oraz ujęcia jego rozważań z perspektywy historii doktryn polityczno-prawnych. Książka ta ma również na celu ponowne odczytanie tekstów źródłowych, by wskazać przez pryzmat czytelnika żyjącego w XXI-wieku na nowe wątki interpretacyjne, odnosząc się jednocześnie do wiodących współczesnych publikacji. Inspirujące w tym względzie są słowa Fryderyka Nietzschego: „Nie to, że coś nowego widzi się najpierw, lecz to, że w czymś starym, dawno znanym, przez wszystkich widzianym i oglądanym, widzi się rzecz nową, wyróżnia głowy prawdziwie oryginalne”. W prezentowanej monografii starałam się wnieść nowe spojrzenie na różne wątki twórczości Florentyńczyka i rekonstruując jego rozumienie fenomenu władzy, uzupełnić lukę w literaturze naukowej.

Realizacja celu badawczego wymagała odpowiedniej organizacji przedstawianych wywodów. Sięgnęłam do najbardziej znanego powiedzenia, które rozpropagował Machiavelli, czyli „cel uświęca środki”. Celem jest według niego utworzenie trwałej władzy i do tego konieczne jest stosowanie odpowiednich środków. Zrozumienie, czym jest władza, wymaga przeanalizowania zarówno jej samej, jak i środków, które zapewniają jej istnienie. Oryginalny układ, który wcześniej nie był stosowany przez badaczy twórczości Florentyńczyka, umożliwił wydobyć nowych treści, a przede wszystkim uchwycenie czym jest władza.

W pierwszej kolejności, we *Wprowadzeniu*, przybliżyłam pojęcie i teorie władzy obecne we współczesnej literaturze naukowej, by zarysować punkt odniesienia dla dalszych rozważań, czyli próby uchwycenia wszystkich niuansów i warstw znaczeniowych rozumienia władzy przez Machiavellego. Samo pojęcie jest wszechobecne w dyskursie naukowym, jednak nie przekłada się to na konsensus, co do jego rozumienia. Ta wieloznaczność, możliwość różnorodnych interpretacji, nie czyni „władzy” pustym słowem, raczej wyraża jej tożsamość. Pluralizm teorii na temat władzy można uznać za fenomen pozytywny, gdyż każda z nich poszerza na różne sposoby jej pojmowanie.

Pierwsza część monografii *Władza jako cel* stanowi poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o istotę władzy. Ma ona dla Machiavellego wymiar *stricte* polityczny i na kartach swych traktatów utożsamiał ją z państwem. Pogląd ten wpisywał się w klimat intelektualny ówczesnej epoki, jak wskazywał Grzybowski, od początku sens słowa «państwo» to władztwo, nadrzędne nad innymi stanowisko, świętość. Władza to państwo, państwo to władza, a dla Machiavellego jego państwo, czyli Florencja, jest najwyższym celem, któremu warto było poświęcić życie. Analizę rozpocząłam od przybliżenia genezy samego terminu „państwo”, które upowszechnił właśnie Machiavelli (*lo stato*) oraz przedstawienie ewolucji jego postrzegania. Istotnym pytaniem było też to, czy państwo miało u niego jeszcze charakter prywatny czy już publiczny. Florentyńczyk odciął się od tradycyjnego rozumienia wspólnoty politycznej, a jego poglądy wpisują się w nowoczesne pojmowanie państwa, choć oczywiście w wielu punktach są to dopiero załączki tych idei. W myśli politycznej można wskazać właśnie na jego twórczość jako na moment przełomowy.

W moim przekonaniu fundamentalną kwestią by zrozumieć, czym jest władza, a co do tej pory nie było podnoszone w publikacjach dotyczących twórczości Machiavellego, to kwestia samej istoty państwa. Tu leży klucz do zrozumienia kategorii władzy, ale także całej doktryny Florentyńczyka. Istotą państwa jest permanentne wytwarzanie trwałej sfery publicznej opierającej się na relacjach między podmiotami politycznymi (jednostkami, grupami społecznymi), które kształtują sposób i zasady jej zarządzania. Moim zdaniem w celu przybliżenia tego zagadnienia warto odwołać się do perspektywy fenomenologicznej oraz pojęcia „świata politycznego”, którym posłużył się Klaus Held do określenia przedmiotu filozofii politycznej. Istotą państwa jest więc wytwarzanie wspólnej przestrzeni, świata politycznego, który przejawia się wobec wszystkich i jest wspólną sprawą ludzi komunikujących się z sobą. Państwo konstytuują więc różnorodne relacje polegające na przedstawianiu publicznie swoich spraw. W rozważaniach Machiavellego nad istotą państwa doskonale widoczny jest właśnie ten aspekt. Według niego władza publiczna to nie element państwa, ale samo państwo, które rozumiał jako relacje między podmiotami politycznymi (lud – moi, rządzący – rządzeni) w świecie politycznym. Z tego względu władza to relacja o wiele bardziej złożona i zmienna, bo uzależniona od wszystkich podmiotów konstytuujących wspólnotę polityczną. Uchwycenie tej podstawowej kwestii możliwe było, dzięki wskazaniu, czym jest świat polityczny.

W rozważaniach nad samą istotą władzy uwidacznia się, że w jego poglądach występowały dwa typy wyobraźni naturalistyczna i racjonalistyczna, które nadały jego poglądom specyficzny wydźwięk. Odrzucił on naturalistyczną koncepcję, że państwo jest

tworem Natury. To ludzie są jego twórcami, z tego względu autor *Księcia*, formułując rady dla polityków, nie odwoływał się do porządku Natury, praw natury, tylko zbierał i analizował fakty, by samodzielnie wyciągnąć z nich wnioski. W przeciwieństwie również do Arystotelesa nie postrzegał istoty państwa jako tworzenia ludziom warunków szczęśliwego życia, lecz jako nieustanne zapewnianie tej organizacji bezpiecznego istnienia. Można jednak dostrzec pewne elementy wyobraźni naturalistycznej, gdy traktuje on państwo jako żywy organizm. Podobnie też jak Stagiryta był zwolennikiem ustroju mieszanego, który w naturalny sposób odpowiada potrzebom każdej części organizmu politycznego. Ustrój uzależniony jest od moralności ludu, czym nawiązał do arystotelesowskiej koncepcji formy i materii, które istnieją w nierozdzielalnym związku.

Machiavelli za cel władzy uznał po prostu jej istnienie. Najważniejsze jest utrzymanie państwa, które następnie może zagwarantować między innymi bezpieczeństwo i pomyślność jednostek. Oceniając sytuację polityczną Florencji, stwierdził, że zapewnienie jej bezpieczeństwa wymaga zjednoczenia państw z obszaru Półwyspu Apenińskiego, ponieważ tylko wspólnie są one w stanie obronić się przed zewnętrznymi najeźdźcami, których jedynym celem jest plądrowanie ich terytoriów. Racją stanu Florencji było więc w pierwszej kolejności utworzenie nowego, dużego i scentralizowanego państwa, a następnie zapewnienie mu bezpiecznego istnienia. W tym celu konieczna będzie właściwa polityka zewnętrzna oraz silna armia mająca ustrzec ojczyznę przed najazdami i wojenną zawieruchą, ale przede wszystkim wprowadzenie odpowiedniego ustroju, który zapobiegnie rozruchom społecznym prowadzącym do rozpadu państwa. Florentyńczyk był przekonany, że dobry rząd warunkuje potęgę państwa i samo jego istnienie. Z jego rozważań wypływa podstawowy wniosek, że władza, czyli państwo, to dynamiczne relacje między dwoma grupami społecznymi zamieszkującymi dane terytorium, które kształtują się przede wszystkim na tle podziałów ekonomicznych. Autor *Księcia* wskazywał, że optymalny jest ustrój mieszany, utrzymanie państwa wymaga rozproszenia władzy jako ośrodka decyzyjnego i zapewnienie ludziom sfery wolności. Pragnienie poczucia wolności jest jednym z podstawowych determinantów ludzkiej egzystencji, dlatego nie jest możliwe oparcie władzy w dłuższej perspektywie na jej ograniczaniu. Zazwyczaj *Księcia* postrzega się jako instruktarz dla polityków, w jaki sposób manipulować ludźmi dla własnych politycznych celów, tymczasem ważnymi politycznymi radami są te, które wskazują, w jaki sposób lud może kontrolować elity, zapobiegać ich dominacji, by w ten sposób powstrzymać korupcję instytucji państwowych. Machiavelli twierdził, że lud jako całość jest mądry i nie da się tak łatwo zwieść fałszywym sądom. Mądrość ludu, która oczywiście nie była związana z wykształceniem, wynika z

instynktownego, jak i racjonalnego działania zbiorowości, której celem jest uniknięcie zniewolenia. To naturalne pragnienie jest źródłem ich decyzji i stąd tak wiele z nich okazywało się z perspektywy czasu tak rozważne, sprawiedliwe, a w każdym razie optymalne dla państwa. Warto zwrócić uwagę, że Machiavelli w swoich rozważaniach nie stawia przed politykami konieczności dochodzenia do prawdy, snucia filozoficznych rozważań. Rządzenie to nie intelektualne wywody platońskich mędrców – rządców o świecie idei, tylko działalność *stricte* praktyczna, umiejętność poruszania się w świecie różnych poglądów i tworzonych przez podmioty polityczne narracji, które tworzą scenę świata politycznego. Toczone spory nie są rozpatrywane w kategoriach prawdy i fałszu, nie ma rozstrzygnięć, kto ma absolutną rację, tylko jest to nieustanne dążenie do osiągnięcia kompromisu i utrzymywania względnej równowagi między stronami. Formułowane przez lud opinie nie są więc ułudą, lecz faktycznym budulcem rzeczywistości politycznej. Ustrój mieszany oparty jest na uwzględnianiu opinii każdej grupy społecznej, na wolności, praworządności, moralności, religijności. Istotna jest też instytucja czasowych dyktatorów, która ma zabezpieczać istnienie państwa w wyjątkowych sytuacjach. Każdy z tych filarów ustroju mieszanego został szeroko omówiony w osobnych rozdziałach. Ze względu na liczne, sprzeczne z sobą interpretacje w literaturze naukowej dotyczące poglądów Machiavellego na relacje polityki i moralności, w rozdziale *Moralność obywateli* przedstawiłam zestawienie najbardziej wpływowych stanowisk oraz sformułowałam nowy pogląd w tej kwestii. Polemizuję z koncepcjami, że autor *Księcia* oddzielił politykę od etyki czy też postulował stosowanie dwóch rodzajów moralności. Uważam ponadto, że u Machiavellego nie mamy do czynienia z moralnością pogańską, raczej stworzył on własny zestaw wartości, bazujący na wiedzy historycznej i empirycznej z zakresu antropologii filozoficznej. Przede wszystkim uznał, że wszelkie działania mające na celu zapewnianie bezpieczeństwa państwu są dobre. W żadnym wypadku polityka nie jest sferą poza dobrem i złem. Samozachowanie państwa jest według Machiavellego zasadą absolutną i najwyższym dobrem moralnym. Wszelkie próby zmiany hierarchii celów, nawet przez postulaty religijne, będą narażały istnienie państwa. Ludzie przede wszystkim rozumieją swoje bezpieczeństwo i korzyść, dlatego gdy poczują, że te podstawowe potrzeby nie są zaspakajane, będą wszczynać bunty i zamieszki. Władza nie ma u Machiavellego charakteru represyjnego, lecz produktywny, tworzy ona warunki bezpiecznej egzystencji. Z tego względu nie analizował on granic władzy czy nie traktował jej jako przeciwieństwa wolności.

W literaturze naukowej istnieje spór, co do kwestii, czy Machiavelli był zwolennikiem tyranii czy zagorzałym republikaninem. Realne pytanie jednak, wokół którego oscylowały

jego rozważania, brzmiało: jaki ustrój jest możliwy w danym momencie w nieprzewidywalnym świecie przemocy? Był on zwolennikiem rządów republikańskich jako tych zapewniających bezpieczeństwo państwu oraz rozbudował teorię władzy tyraństwa jako formy przejściowej, do której należy sięgać w szczególnych okolicznościach.

Machiavelli nie poprzestał na sformułowaniu celu politycznego, ale podjął się także opracowania metod jego realizacji. Stworzył katalog rad skierowanych do polityków, z którego, wydaje się, jest najbardziej znany. Oczywiście wskazywane były jego rady, ale należy podkreślić, że do tej pory w literaturze naukowej nie było monografii, w której zrekonstruowano by całościowo katalog środków władzy, wraz z ich szerokim omówieniem. Prezentowana książka, której druga część traktuje o środkach władzy, także pod tym względem wnosi nową perspektywę do badań naukowych nad myślą Florentyńczyka.

Jedną z najważniejszych rad była ta, by postrzegać rzeczywistość taką, jaka ona jest, a nie oceniać ją przez pryzmat swoich wierzeń, ideałów czy katalogów powinności. Z tego względu wskazywał na wagę metod poznania. Uważał, że należy odrzucić chrześcijańską optykę, która jego zdaniem fałszuje obraz rzeczywistości, jednocześnie dodawał, że tendencja do życzeniowego patrzenia na świat czy przypisywanie swych odczuć innym jest charakterystyczna dla człowieka niezależnie od światopoglądu religijnego. Jego zdaniem należy zwrócić się w kierunku empiryzmu oraz studiów historycznych i na tej podstawie formułować wnioski. Faktycznie rady Machiavellego wplecione są w rozważania z zakresu ontologii, antropologii filozoficznej i historiozofii. Polityk musi być przede wszystkim realistą, bo kierowanie się ideałami w polityce to najkrótsza droga do klęski. To stanowisko Florentyńczyka określane jest mianem realizmu politycznego. On sam nie miał intencji kreowania kolejnych ideałów, nie chciał też uczynić z ludzi aniołów, bo wiedział, że jest to niemożliwe. Można manipulować ludźmi, ich podstawowymi namiętnościami i dążeniami, które jednak same w sobie są niezmiennie. Egoizm polegający na chęci przeżycia i bogacenia się, polityk może ukierunkowywać z dążenia do unicestwienia innych na działania na rzecz dobra państwa. Florentyńczyk zastanawiał się, jak postępować, by optymalizować szanse na sukces polityczny i uczynić życie znośnym, a nawet ciekawym, w świecie, takim, jaki on jest.

Zjednoczenie Italii wymaga nadzwyczajnych działań, dlatego niezbędni będą wybitni mężowie stanu, którzy zainicjują i wcielą tę ideę w czyn. Machiavelli nakreślił, w jaki sposób wyobraża sobie osobowość człowieka, który będzie w stanie temu sprostać. Źródłem wyjątkowości ludzi sukcesu, którzy nie boją się wyzwań i są w stanie dokonać wielkich rzeczy jest *virtù*, czyli indywidualny potencjał człowieka, jego predyspozycje w pokonywaniu trudności. Dla Machiavellego ideałem polityka jest osoba skuteczna w działaniach na rzecz

zapewniania państwu bezpieczeństwa oraz pomyślności. To właśnie skuteczność w realizacji racji stanu jest jedynym kryterium oceny polityki i polityków. Pogląd ten był nowatorski i nie wpisywał się w dotychczasowe tendencje postrzegania polityków przez pryzmat cnót. Ze względu na to, że skuteczność jest najważniejsza, bez wahania należy sięgać po wszelkie środki. Skutki usprawiedliwiają każdy czyn (*excitus acta probat*), nawet bratobójstwo, jak w przypadku zabicia Remusa przez Romulusa. By być skutecznym trzeba czasem odwoływać się do prawości, czasem zaś postępować niczym zwierzę, czyli sprytny lis i silny lew. Machiavelli nieustannie podkreślał, że sukces w polityce może osiągnąć polityk, który dostrzeże i wykorzystuje nadarzające się *occasione*, a do tego konieczne jest, by potrafił zmieniać metody działania, ale również swój temperament. *Virtuoso* staje się tym, kim chce, kreuje siebie niczym dzieło sztuki. Osobowość księcia można przypisać tym, którzy są zdeterminowani, by osiągnąć sukces, z tego względu rozważania Florentyńczyka stały się bazą dla współczesnych psychologicznych teorii o osobowości makiawelicznej.

Szczególną uwagę należy zwrócić na radę, by nie wzbudzać nienawiści ludu, którą Machiavelli powtarzał wielokrotnie na kartach swych traktatów. Radził też, w jaki sposób postępować w świecie politycznej przemocy. Konieczna jest umiejętność spiskowania i knucia intryg. Oczywiście bycie skutecznym wymaga też zaradności w zdobywaniu pieniędzy. Wśród środków rządzenia wymienił również kształtowanie zgodnie z interesami państwa metod wychowania, wartości moralnych oraz wierzeń religijnych. Podkreślając rolę przemocy jako jednej ze skuteczniejszych metod powściągnięcia złych instynktów ludzi i wpływania na ich działania, jednocześnie zwracał uwagę, że przeciwko wszechobecnej przemocy ludzie w końcu się buntują, a tyranie zawsze upadają. Konieczne staje się więc korzystanie również z innych środków wywierania wpływu, szczególnie manipulacji za pomocą kłamstw i kreowania odpowiedniego wizerunku. W swoich rozważaniach Machiavelli stwierdził otwarcie, że politykowi nie opłaca się być uczciwym, ale należy uchodzić za uczciwego, a przede wszystkim potężnego i odnoszącego sukcesy. Florentyńczyk pokazywał, że rzeczywistość polityczna funkcjonuje na dwóch płaszczyznach: rzeczywistym i pozornym. Dobry polityk to ten, który jest skutecznym w jednej, jak i drugiej sferze.

Analizując przedstawione rady można postawić wniosek, że wszystkie one mają określony cel, czyli umocnienie i zapewnienie bezpieczeństwa państwu. Książę Machiavellego działa w imię racji stanu i z pewnością nigdy nie powiedziałby „po nas choćby potop”. Nie ma tu śladu arogancji władzy. Te wszystkie rady są świadectwem tego, jak wiele wysiłku należy włożyć w utrwalenie właściwych relacji społecznych, by zapewnić trwałość władzy. Machiavelli postrzegał władzę jako coś szlachetnego, a rządzenie określił mianem

sztuki, *arte dello stato*. Warto zwrócić uwagę, że w *Księżciu*, w którym zaprezentował tyle rad dotyczących rządzenia, ani razu nie pada słowo polityka („*politica*”), polityk, polityczny („*politico*”) czy ich synonimy. Machiavelli wybrał termin „sztuka rządzenia”, bo dla niego są to działania kreatywne, które wiążą się z przekraczaniem granic przez *virtuoso*. Władza straciła w jego poglądach transcendentalny charakter i nabrała charakteru estetycznego, co podnosił w swojej monografii Diego von Vacano. Wprawdzie sztuka rządzenia jest w dużym stopniu zależna od osób, lecz nigdy nie mają one pełni władzy. Im wyżej stoi się w hierarchii, w tym w większym stopniu jest się uzależnionym od innych. Rządzenie to nieustanne dostosowywanie się do okoliczności. Właśnie to słowo jest kluczowe we wszystkich radach udzielanych przez Florentyńczyka.

Analiza celu władzy, jej istoty oraz środków, pozwoliła stwierdzić, że dla autora *Księżcia* władza to nie samoistny, substancjonalny byt, tak jak postrzegano ją w starożytności i średniowieczu. Mamy tu też do czynienia z desakralizacją władzy, bo jej źródła nie upatrywał w Bogu a jej celem nie było ułatwienie ludziom drogi ku zbawieniu. Nie redukował jej do dominacji czy bezpośredniego narzucania woli innym podmiotom, tylko rozumiał jako dynamiczne relacje między grupami społecznymi i utożsamiał z państwem. Władza ma charakter relacyjny. W tym sensie wywody Florentyńczyka mają współczesny wymiar, bo dla obecnego pojęcia władzy charakterystyczna jest jej wieloznaczność, wynikająca z nieokreślonej ilości podmiotów, jak i jej obszarów oddziaływania. Władza w traktatach Machiavellego nigdy nie ma wymiaru absolutnego. Nawet opisywany przez niego książę nie narzuca dowolnie swej woli, bo sprawowanie w ten sposób rządów po prostu nie jest skuteczne. W dłuższej perspektywie czasu zawsze prowadzi do upadku władcy, a nawet do poważnego zagrożenia samego bytu państwa. Teza, którą postawiłam, może trochę dziwić, bo przecież traktat *Książę* to zbiór rad, w jaki sposób zdobyć i utrzymać władzę, wydawać by się mogło, absolutną. Studiując jednak ich treść staje się klarowne, że dotyczą one w dużej mierze tego, jak nie narażać się na nienawiść ludu. Władza księcia nie polega więc na wydawaniu dowolnych rozkazów i zarządzaniu krajem niczym swoją prywatną własnością, wręcz przeciwnie zdeterminowana jest ona akceptacją ludu. Machiavelli podkreślał, że władza jednostek nigdy nie jest trwała, dlatego krytykował tych, którzy marnują swój potencjał na tworzenie tyranii, dając się uwieść chwilowej sławie i mrzonce absolutnej władzy. Nikt nie jest w stanie w pełni kontrolować biegu wydarzeń, nawet Cesare Borgia, stawiany przez niego jako wzór polityka, ostatecznie przegrał. Machiavelli zdecydowanie odcinał się więc od platońskiego pojmowania władzy jako subiektywnej możliwości władczej determinowanej wyłącznie przez jej podmiot. Warto zwrócić uwagę, że wzbudzanie strachu i

miłości są środkami skutecznego rządzenia, formami zdobywania akceptacji ludu, nieustannym podtrzymywaniem więzi. Powszechne uczucie nienawiści do rządzących prowadzi zaś nieuchronnie do wybuchu buntu, zamieszek, dlatego sama przemoc wywołująca taką powszechną postawę nigdy nie jest skutecznym narzędziem władzy. Wszelkie rządy opierają się na pewnej zgodzie rządzonych. W ten sposób można wytłumaczyć, dlaczego niewielka zazwyczaj grupa panujących jest w stanie rządzić większością. Machiavelli nie utożsamiał władzy z jednostką czy instytucją, nie ma tu koncepcji suwerena. Podkreślał, że władza to sieć zależności różnych czynników i relacji między podmiotami.

Chciałabym podkreślić, że celem badawczym tej monografii nie było tylko sformułowanie lapidarnej definicji władzy. W moim przekonaniu zrozumienie, czym ona jest, wymaga przede wszystkim ujęcia jej w kontekście przemian oraz różnorodności pojmowania. Z tego względu rozważania Machiavellego umieściłam na tle historii myśli polityczno-prawnej, wskazując na źródła, z których czerpał swe idee oraz wskazałam, że w wielu aspektach ich znaczenie było przełomowe. Dokonałam też analizy całokształtu jego poglądów, dzięki czemu możliwe było uchwycenie wielu warstw znaczeniowych fenomenu władzy, co do tej pory nie było opracowane w literaturze naukowej.

Monografia ta skierowana jest do prawników, politologów i do wszystkich pragnących merytorycznie debatować o państwie i prawie oraz mechanizmach funkcjonowania polityki, jak również do tych, którzy chcą podjąć się działalności politycznej i odnieść sukces..

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Obok omówionego powyżej osiągnięcia naukowego, mój dorobek naukowy to monografia *Jednostka, państwo i prawo w filozofii Fryderyka Nietzschego. Mała vs wielka polityka* (Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2009) oraz artykuły publikowane w czasopismach naukowych oraz jako rozdziały w monografiach. Publikowane przeze mnie prace oscylują wokół kilku uzupełniających się zagadnień. W tym miejscu pragnę przedstawić moje najważniejsze osiągnięcia naukowo-badawcze. Jednocześnie zaznaczam, że nie omawiam tu wszystkich moich osiągnięć – szczegółowy wykaz publikacji zawiera załącznik nr 4 do wniosku habilitacyjnego.

I. Badania naukowe nad ideami myślicieli, którymi inspirował się Fryderyk Nietzsche (m.in. Heraklit z Efezu, Kallikles) oraz nad recepcją jego filozofii (falszerstwa nazistów; Mikołaj Bierdiajew; Rudolf Steiner).

Celem naukowym rozprawy doktorskiej *Jednostka, państwo i prawo w filozofii Fryderyka Nietzschego. Mała vs wielka polityka* było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, jakie miejsce w nietzscheańskiej filozofii zajmują poglądy dotyczące zagadnień społecznych i politycznych oraz na ile nowe i przełomowe były jego rozważania na ten temat.

Studia nad filozofią Nietzschego skłoniły mnie do zajęcia się nowym obszarem badawczym, jakim była analiza poglądów Heraklita z Efezu, które były cenione przez autora *Tako rzecze Zaratustra*. Celem artykułu *Człowiek a społeczeństwo w filozofii Heraklita z Efezu*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2014, XII/1, s. 9-25, było odnalezienie uniwersalnych uwag o rzeczywistości Heraklita, które mogą być wykorzystane we współczesnych dyskusjach o człowieku, społeczeństwie i państwie.

Podjęłam się również zadania ujęcia filozofii Nietzschego w kontekście poglądów Kalliklesa. Problematyka nadczłowieka obecna była już w rozważaniach tego sofisty, dlatego porównałam koncepcje tych dwóch autorów w artykule *Kalliklesa i Nietzschego marzenie o nadczłowieku*, w: *Nietzsche i tradycja antyczna*, Toruń 2012, s. 113-128.

Sama idea nadczłowieka w swej istocie jest wyrazem buntu wobec przeciętności ludzi, którzy nie podejmują się wysiłku kreowania rzeczywistości i biernie poddają się władzy innych. Badania nad tym zagadnieniem podjęłam w kontekście poglądów Maxa Stirnera, Nietzschego oraz Alberta Camusa. Myśliciele ci podkreślali znaczenie oryginalności jednostki, jej jedyności. Rozważania te odniosłam do współczesnych fenomenów rzeczywistości i stanu nauki. Problematyka ta jest aktualna szczególnie w odniesieniu do społeczeństwa masowego. Ryszard Kapuściński zwrócił uwagę, że nie trzeba wsadzać do więzień, wystarczy stworzyć społeczeństwo przeciętnych, których jedynym ideałem jest spokój, aby rządzić bez większych problemów. Stąd też rozważania tych trzech myślicieli, które przedstawiłam w artykule *Jedyny, nadczłowiek – człowiek zbuntowany*, w: *Społeczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, Wrocław 2010, s. 573-580, uważam za niezwykle istotne dla rozważań nad istotą i funkcjonowaniem państwa i prawa.

W pracy doktorskiej skupiłam się na interpretacji filozofii Nietzschego, natomiast kolejnym obszarem badawczym, którym się zajęłam była historia recepcji jego myśli. W polskiej literaturze naukowej brak było publikacji, która podsumowałaby badania w kontekście traktowania jej jako prekursorskiej w stosunku do nazizmu. W artykule, które uważam za jeden z ważniejszych, *Nazizm kontra Nietzsche*, „Studia nad Faszyzmem i

Zbrodniami Hitlerowskimi” 2008, XXX, s. 37-64 (27 str.) przedstawiłam historię fałszowania spuścizny filozofa oraz odniesienie do podstawowych idei nazizmu. Wnioski wypływające z badań były klarowne: nie ma przesłanek, by Nietzschego traktować jako duchowego przewodnika Trzeciej Rzeszy. Rozważania na ten temat kontynuowałam w publikacji *O kontrowersyjności zestawiania nazwiska Nietzschego z nazizmem. Refleksja o warsztacie badawczym naukowca na podstawie książki Stephena R. C. Hicksa „Nietzsche i naziści”*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2015, t. 37, s. 107-117.

Nietzsche bez wątpienia wywarł wpływ na kolejne pokolenia myślicieli. Jednym z nich był Mikołaj Bierdiajew, myśliciel religijny, egzystencjalista, personalista. Celem artykułu, którego współautorem był Paweł Fiktus, *Państwo a religia w poglądach Fryderyka Nietzschego i Mikołaja Bierdiajewa. O religijnych aspektach władzy w świecie „martwego Boga” i kształtującego się systemu komunistycznego*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2014, t.36, s. 69-86, było przedstawienie sposobu postrzegania przez Bierdiajewa relacji państwo – religia oraz określenie wymiaru wpływu, jaki wywarł Nietzsche na jego poglądy. Bierdiajew odnosząc się do funkcjonowania państwa komunistycznego stwierdził, że zajmuje ono miejsce religii, ta bowiem jest jednym ze skuteczniejszych narzędzi władania.

Myślicielem, który inspirował się filozofią Nietzschego był też Rudolf Steiner. W polskiej literaturze istnieją opracowania jego koncepcji pedagogicznych i działalności szkół waldorfskich a zagadnienie wolności, jeśli się pojawia to właśnie w tym kontekście. Z tego względu filozoficzny aspekt wolności człowieka był przedmiotem artykułu *Rudolf Steiner o wolności człowieka*, „Kultura i Edukacja” 2017, nr 3, s. 29-42, współautor Paweł Fiktus. Przemyslenia Steinera stanowią ciekawy materiał dotyczący tematyki wolności, jak również artykuł ten miał na celu uzupełnienie badań nad koncepcjami Steinera z zakresu pedagogiki. Artykuł powstał w oparciu o materiały zebrane podczas pobytu naukowego w Polskiej Misji Historycznej w Würzburgu w 2017 r., który był finansowany z grantu przyznanego przez JM Rektora UMK prof. dr hab. Andrzeja Tretyna.

Jednocześnie moje zainteresowania naukowe koncentrowały się także na samej filozofii Nietzschego. Publikowałam artykuły, w których podnosiłam poszczególne zagadnienia ujmując je z szerszej perspektywy, niż to miało miejsce w pracy doktorskiej. M.in.: *Nietzsche o wolności jednostki, czyli o niespełnionych i spełnionych marzeniach*, „Roczniki Filozoficzne” 2016, 64, s. 93-111; *Nadczłowiek, czyli negacja religijności*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2014, t. 13, s. 13-33; *Nadczłowiek – najwyższy autorytet i prawodawca*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2010, XXXII, s. 55-75.

II. Filozofia Jana Jakuba Rousseau

Istotnym obszarem badawczym, którym się zajmowałam, była filozofia Jana Jakuba Rousseau. W artykule *Czy odrodzenie nauk i sztuk przyczyniło się do poprawy obyczajów? w: Kultura i myśl polityczno-prawna*, Sopot 2010, s. 52-63, nawiązałam do pierwszej pracy Rousseau, w której argumentował, że nauki i sztuki degenerują ludzką naturę oraz dobre obyczaje. Stawiając tę tezę, chciał on sprowokować dyskusję na temat stanu kultury, która jego zdaniem nie w każdym przypadku może być postrzegana jako pozytywny fenomen. Te rozważania odniosłam do współczesności, do głosów krytykujących popkulturę, wykorzystywanie kultury jako środka manipulacji a także poziom nauki. Nawiązałam do uwag Ryszarda Kapuścińskiego, który zwrócił uwagę, że historię należy postrzegać także przez pryzmat „walki między kulturą a chamstwem”. Problematyka kultury jest istotnym elementem badań nad historią myśli polityczno-prawnej. Kontynuując rozważania w tym przedmiocie, tematem kolejnego artykułu uczyniłam krytycyzm jako bodziec twórczy: *Krytyka współczesności w filozofii Jana Jakuba Rousseau i Fryderyka Nietzschego*, „Opolskie Studia Administracyjno-Prawne” 2010, VII, s. 291-304.

Swoje badania nad filozofią Rousseau mogłam kontynuować dzięki grantowi przyznanemu przez JM Rektora UMK na projekt *Prawo w filozofii Jana Jakuba Rousseau* oraz stypendium Funduszu im. Szyszkowskich. W ramach tych środków byłam w 2010 roku na 3-tygodniowej kwerendzie w Bibliotece Narodowej w Paryżu oraz uczestniczyłam w seminarium organizowanym przez Prof. Jean-François Karvagana z l'Université Paris 1 Panthéon Sorbonne. Byłam też 2 tygodnie w Dijon na zaproszenie Prof. Maxima Dury z Wydziału Prawa Uniwersytetu Burgundzkiego. Moje kolejne artykuły poświęcone Rousseau dotyczyły prawa natury: *Marzenie o szczęściu, czyli prawo natury w filozofii Jana Jakuba Rousseau*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2013, t.65, z.2, s.55-72, historiozofii: *Historia jako eksperyment myślowy. Spacer Jana Jakuba Rousseau poza granice cywilizacji*, w: *Oblicza współczesności*, Olsztyn 2014, s. 529-540, historii: *O wadze nauki historii. Refleksja Jana Jakuba Rousseau*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, t.67, z.2, s.127-142. Wskazałam, że historia jest dla niego przede wszystkim materiałem do rozważań o naturze człowieka oraz zasadach moralnych, które powinny być podstawą życia społeczno-politycznego. Ze względu na pewne niedostatki przekazów historycznych, Rousseau nakreślił alternatywną wizję dziejów. Opisany przez niego stan natury jest „obrazem wyobraźni”, eksperymentem myślowym, który ma być tłem do uchwycenia natury człowieka. Kolejne badania ukierunkowałam na zagadnienia właśnie z zakresu antropologii filozoficznej. Rozważania Rousseau można podsumować tezą, że należy poznać siebie, by dobrze żyć z

innymi oraz wiedzieć, w jaki sposób urządzić państwo i nim kierować. W projekcie wychowania naturalnego filozof za cel stawiał takie ukształtowanie Emila, by zarazem był z siebie zadowolony, a jednocześnie nie wywyższał się nad innych. Te kwestie przedstawiłam w artykule *Jana Jakuba Rousseau refleksja o naturze człowieka*, w: „Rodzinna Europa”: *europajska myśl polityczno-prawna u progu XXI wieku*, Wrocław 2015, s. 63-74. Uzupełniłam je w kolejnym artykule *Jan Jakub Rousseau o naturze kobiety*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie” 2015, z.9, s. 471-483, w którym nie tylko przybliżyłam poglądy na naturę kobiet, ale także wskazałam na pojawiające się w jego wywodach sprzeczności. Twierdził, że kobieta jako człowiek z natury jest wolna, następnie jednak wysunął tezę o jej podległości wobec mężczyzn, co więcej to poddaństwo wzmocnił projektem wychowania, który przedstawił w *Emil, czyli o wychowaniu*. Traktat ten doczekał się riposty ze stron jednej z pierwszych feministek Mary Wollstonecraft. Z drugiej strony, Rousseau jako jeden z pierwszych w epoce nowożytnej podniósł kwestię edukacji kobiet. Wagę jaką przykładał do macierzyństwa i wychowania, spowodowała nobilitację tych naturalnych kwestii w oczach mu współczesnych. Élisabeth Badinter w książce *Historia miłości macierzyńskiej*, w której dowodzi, że instynkt macierzyński został wymyślony w XVIII wieku, podkreśla rolę, jaką odegrał na tej płaszczyźnie Rousseau.

III. Problematyka tożsamości narodowej i nacjonalizmów

Osiągnięcia naukowo-badawcze, które chciałabym przedstawić, dotyczą także moich studiów nad problematyką nacjonalizmów i tożsamości narodowej. Wszechstronna analiza tych zagadnień w kontekście historii doktryn polityczno-prawnych jest pomocna w zrozumieniu współczesnej rzeczywistości, która charakteryzuje się rozwojem tendencji nacjonalistycznych. Podjęłam się studiów nad filozofią Rousseau także pod kątem jego zapatrywań na naród. Celem artykułu *U źródeł nacjonalizmu: Idea narodu w filozofii Jan Jakub Rousseau*, „Studia nad Autorytaryzmem i Totalitaryzmem” 2013, t. 35, z.2, s. 7-24, było poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, czy jego poglądy można uznać za nacjonalistyczne.

Problematykę tożsamości narodowej przedstawiłam też w artykule *O byciu Niemcem w refleksji Fryderyka Nietzschego*, „Przegląd Zachodni” 2016, z.1, s. 73-88. Artykuł ten zdobył uznanie Redaktorów „Przeglądu Zachodniego” i został ponownie wydany w anglojęzycznym specjalnym numerze: *On being a German, according to Friedrich Nietzsche*, „Western Review. Special Issue” 2017, z.2, s. 41-56. Według Nietzschego tożsamość każdego człowieka nie jest niczym stałym, stąd też złożoność tej problematyki. Narodowość to przede

wszystkim średni poziom kultury pewnej grupy. Zagadnienie to analizowałam również przez pryzmat, używanej przez niego metafory ogrodu i poszerzyłam o refleksję nad pozytywnymi i negatywnymi aspektami nacjonalizmu w referacie *O ogrodzie na pograniczu. Granice polityczne a kształtowanie się człowieka w refleksji Nietzschego*, który przedstawiłam w 2016 roku na XXVI Ogólnopolskim Zjeździe Historyków Państwa i Prawa oraz Historii Doktryn Polityczno-Prawnych „Pogranicza w historii prawa i myśli polityczno-prawnej”.

Kontynuacją badań nad nacjonalizmami i tożsamością narodową jest projekt naukowy, który w ramach konkursu uzyskał finansowanie w postaci stypendium Fundacji Lanckorońskich na miesięczny wyjazd naukowy do Rzymu w maju 2018 r.: *„Stworzyliśmy Włochy musimy jeszcze stworzyć Włochów”. O czynnikach narodotwórczych na tle włoskiej historii i myśli politycznej XVIII i XIX wieku w kontekście teorii modernistycznych nacjonalizmów*. Celem moich badań jest wszechstronne przedstawienie zagadnienia czynników narodotwórczych na tle zarówno włoskiej myśli politycznej, jak i faktycznych działań politycznych oraz zachodzących procesów społeczno-kulturowych. Celem badawczym będzie też próba skonfrontowania tych procesów z teoriami modernistycznymi.

Kolejnym referatem z zakresu tego obszaru badawczego jest: *Polska nie jest najważniejsza. Moralny aspekt rozważań Róży Luksemburg o państwie polskim, narodzie i naturze człowieka*. Zostanie on wygłoszony w czerwcu 2018 roku na konferencji „Niedokończona wojna. Doświadczenie I wojny światowej i konstruowanie polskości” organizowanej w Berlinie przez Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk. Poglądy Róży Luksemburg dotyczące negacji dążeń niepodległościowych Polaków wywołują do dziś wiele kontrowersji. Moim zdaniem ich zrozumienie wymaga także analizy aspektu moralnego a ta perspektywa nie była do tej pory szerzej eksponowana. Luksemburg była przeciwna powstaniu państwa polskiego, czyli kolejnej formy wyzysku praktykowanego przez klasę panującą. Żarliwie natomiast broniła społeczeństwa polskiego przed germanizacją, którą postrzegała jako formę wykorzenienia z naturalnej wspólnoty, co jest zamachem na same człowieczeństwo.

IV. Poglądy Johna Stuarta Mill oraz Towarzystwa Fabianów (myśl angielska XIX w.)

Nowym obszarem badawczym była też myśl J. S. Milla. Celem artykułu *John Stuart Mill o pragnieniu bycia sobą w społeczeństwie*, „Zeszyty Naukowe Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy” 2017, nr 22, s. 109-128, było zwrócenie uwagi, w jaki sposób jego doświadczenia życiowe ukształtowały poglądy na temat natury człowieka i

życia społeczno-politycznego. Dokonałam też analizy jego zapatrywań w tej kwestii przez pryzmat teorii alienacji.

Studia nad filozofią Milla skłoniły mnie do podjęcia badań nad kształtowaniem się poglądów powstałego w 1884 roku Towarzystwa Fabianów. Niewątpliwie bardzo duże znaczenie w tym procesie miały właśnie poglądy Milla. Główny przedstawiciel fabianów Sidney Webb ocenił, że twórczość Milla ewoluowała w kierunku socjalizmu i swoje poglądy często opierał na jego spostrzeżeniach. Webb uważał, że liberalne zasady wzbogacone o socjalny reformizm będą odpowiedzią na problemy współczesnego świata. W artykule *Ideologia Towarzystwa Fabianów i jej źródła jako istotny element kształtowania się myśli socjaldemokratycznej*, „Studia Iuridica Toruniensia”, t. 16, 2015, s. 9-27, wskazałam także pozostałe źródła ideologiczne, czyli marksizm, religię chrześcijańską, poglądy ekonomisty Henry’ego George’a, pozytywizm Augusta Comte’a, prace Karola Darwina, poglądy estetyczne i etyczne Johna Ruskina oraz Wiliama Morrisa. Waga tych rozważań jest zasadnicza, bo daje to obraz kształtowaniu się ideologii socjaldemokratycznej.

V. Doktryny polityczno-prawne w edukacji prawniczej

W związku z tendencją do marginalizowania doktryn polityczno-prawnych w programach studiów prawniczych, przedmiotem badań uczyniłam również refleksję nad tą dziedziną wiedzy. W moim przekonaniu jednym z najważniejszych wyzwań, które staje teraz przed wykładowcami jest przekonywanie, że wiedza z zakresu doktryn polityczno-prawnych jest niezbędnym elementem wykształcenia prawnika. Rozważania na temat istoty i funkcji doktryn polityczno-prawnych przedstawiłam w artykule *Doktryny polityczno-prawne jako jeden z filarów edukacji prawniczej*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2013, z. 2, s. 11-28. Argumenty o wadze tej dziedziny wiedzy należy kierować zarówno do osób decydujących o programach studiów, jak i do studentów. Z tego względu niezwykle ważne jest przykładanie wagi do sposobu prowadzenia zajęć, który realizowałby cele stawiane nowoczesnemu szkolnictwu wyższemu, czyli dostarczanie wiedzy, pobudzanie kreatywności oraz kształtowanie umiejętności pracy zespołowej. Jedną z form, która pozwala je zrealizować, to debata oksfordzka. W artykule *Dlaczego doktryny polityczno-prawne są potrzebne prawnikom? Debata oksfordzka jako forma ćwiczeń*, w: *Myślenie o polityce i prawie. Przedmiot – metoda – praktyka*, red. I. Barwicka-Tylek, A. Czarnecka, M. Jaskólski, J. Malczewski, Warszawa 2015, s. 371-381, przedstawiłam nowy, autorski projekt takich zajęć, który realizuję na ćwiczeniach z tego przedmiotu na Wydziale Prawa i Administracji UMK.

Beata Baranowska